

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 16 października 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. stwierdził, że zainteresowany L. Ł. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej o świadczenie usług u płatnika składek (...) Spółka z o.o. w K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od dnia 1 sierpnia 2016 r. do dnia 31 sierpnia 2016 r. i od dnia 1 września 2016 r. do dnia 26 września 2016 r. oraz ustalił dla niego wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia: emerytalne, rentowe i wypadkowe za te okresy.

Organ rentowy podał, że decyzję wydano na podstawie ustaleń kontroli, z których wynika, że płatnik składek we wskazanych w decyzji okresach nie zadeklarował za zainteresowanego, świadczącego na jego rzecz pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej, składek na ubezpieczenia społeczne: emerytalne, rentowe i wypadkowe.

W trakcie kontroli ZUS stwierdził, że płatnik składek zawarł z zainteresowanym umowy, których przedmiotem miały być czynności związane z przygotowaniem kotłów do sezonu grzewczego w zasobach (...) oraz montaż układu AKP z modułem telemetrii w (...) K..

W ocenie organu rentowego, umowy te – wbrew nadanej nazwie – stanowiły umowy o świadczenie usług, a w konsekwencji osoba je wykonująca powinna, jako niepodlegająca ubezpieczeniom z innego tytułu, podlegać ubezpieczeniom społecznym z tytułu, o którym mowa w art.6 ust.1 pkt. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

ZUS podkreślił, iż zawarte z zainteresowanym umowy cywilnoprawne, nazwane umowami o dzieło, w istocie pozbawione są cech umowy o dzieło, albowiem z analizy ich treści wynika, że starania przyjmującego zamówienie nie doprowadzają w przyszłości do konkretnego i indywidualnie oznaczonego rezultatu, a jej celem jest jedynie wykonanie określonych czynności, co jest charakterystyczne dla umowy cywilnoprawnej o świadczenie usług. Zawarte umowy nie przewidują osiągnięcia konkretnego rezultatu wykonania umowy. Brak indywidualnych cech przedmiotu umowy, metod przeprowadzania prac oraz cykliczność wykonywanych czynności uzasadnia zakwalifikowanie spornych umów do umów starannego działania, tj. umów o świadczenie usług.

W odwołaniu od tej decyzji płatnik składek, reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, zarzucił:

- naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez uznanie, iż zainteresowany podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, podczas gdy strony łączyły umowy o dzieło,
- naruszenie art. 627 kc w związku z art. 734 kc i z art. 750 kc poprzez błędną wykładnię i nieprawidłowe przyjęcie, że treść umowy łączącej strony, jej charakter i okoliczności faktyczne oraz zgodny zamiar stron wskazują jednoznacznie na zawarcie umowy „cywilnoprawnej o świadczenie usług”, podczas gdy umowę tę należy kwalifikować jako umowę o dzieło,
- naruszenie art. 353<sup>1</sup> kc poprzez błędną wykładnię i wadliwe przyjęcie, iż płatnik i zainteresowany nie mogą ułożyć stosunku prawnego według własnego uznania,
- naruszenie art. 65 kc w związku z art. 60 kc poprzez zaniechanie dokładnego ustalenia treści łączących strony stosunków prawnych, w szczególności dowolne przyjęcie, iż sporne umowy określały jedynie rodzaj prac, a nie ich przedmiot,

- naruszenie art. 6 kc w związku z art. 734 kc i 750 kc poprzez pominięcie stanowiska płatnika składek i przerwaniu na niego obowiązku dowodzenia; zaprzeczenie, że dzieło nie musiało być poddane kontroli; przyjęcie, iż musiało być wykonywane osobiście przez ubezpieczonego,

- błąd w ustaleniach faktycznych sprawy, które miały wpływ na treść zaskarżonej decyzji, polegający na przyjęciu przez organ rentowy, że zawarta między zainteresowanym

a płatnikiem składek umowy o dzieło nie prowadziły do powstania konkretnego, oznaczonego rezultatu,

- sprzeczność istotnych ustaleń ze zgromadzonym materiałem dowodowym mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegającą na przyjęciu, iż umowy zawarte przez płatnika z zainteresowanym w okresach opisanych w zaskarżonej decyzji, należy kwalifikować jako umowy o świadczenie usług (art.750 kc), podczas gdy mając na uwadze przedmiot i sposób wykonywanych prac, które gwarantowały osiągnięcie określonego rezultatu, umowy te posiadają wszystkie cechy umowy o dzieło.

W oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji w całości i orzeczenie

co do istoty sprawy poprzez uznanie, że zainteresowany jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzji oraz o zasądzenie od ZUS na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych lub według spisu kosztów, o ile zostanie złożony na rozprawie.

Ponadto pełnomocnik płatnika wniósł o przeprowadzenie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach składkowych, przesłuchania stron na okoliczność kwalifikacji prawnej łączących strony umowy i zgodnego zamiaru stron.

Pełnomocnik Spółki wskazał, że zawarte przez strony umowy o dzieło zawierały cechy typowe dla tego właśnie rodzaju stosunku prawnego. Zainteresowany nabył uprawnienia do wypłaty wynagrodzenia po wykonaniu konkretnego i weryfikowalnego rezultatu. Spełniony został także warunek odrębności i niezależności dzieła. ZUS nie wykazał zaś, że dzieło nie było poddawane kontroli lub że zainteresowany musiał wykonywać je osobiście. Istotne, że wykonawca posiadał kwalifikacje do wykonania ściśle określonych prac remontowych, tj. wiedzę w zakresie niezbędnym do wykonania dzieła, a zamawiający tej wiedzy wymagał. Wykonawca sam decydował o sposobie i czasie wykonania dzieła, nie był nikomu podporządkowany przy wykonywaniu prac remontowych. Po ich zakończeniu następował odbiór dzieła.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania podtrzymując stanowisko wyrażone

w zaskarżonej decyzji oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa radcowskiego wg norm przepisanych.

Zainteresowany nie zajął stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2018 r., sygn. akt X U 2379/17 Sąd Okręgowy

w Katowicach oddalił odwołanie i zasądził od (...) Sp. z o.o. w K. na rzecz ZUS kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na podstawie akt kontroli ZUS, akt organu rentowego dotyczących zainteresowanego oraz przesłuchania w charakterze strony M. H. (k.43-47 i 49 a.s.) ustalił Sąd,

że (...) Sp. z o.o. w K. zajmuje się budownictwem, instalatorstwem

w zakresie obsługi zasobów mieszkaniowych spółdzielni mieszkaniowych i gmin. Obecnie Spółka zatrudnia 30 pracowników – 21 pracowników fizycznych oraz 9 pracowników umysłowych na podstawie umowy o pracę. Od roku 2011 zatrudniała pracowników w oparciu o umowy o dzieło.

W okresie od 12 czerwca 2017 r. do 5 lipca 2017 r. organ rentowy przeprowadził kontrolę u płatnika składek, m. in. na okoliczność prawidłowości zgłaszania osób do ubezpieczeń społecznych i odprowadzania za nich składek na te ubezpieczenia.

Kontrolą objęto okres od stycznia 2016 r. do grudnia 2016 r. Ustalenia wyników kontroli zostały przedstawione w protokole z dnia 5 lipca 2017 r. i stały się podstawą wydania szeregu zaskarżonych decyzji (w Wydziale X zawisło kilkanaście tego typu spraw) stwierdzających obowiązkowe podleganie przez zainteresowanych pracowników ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz ustalających podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia oraz ubezpieczenie zdrowotne.

W niniejszej sprawie organ rentowy stwierdził podleganie L. Ł. w okresie od 1 sierpnia 2016 r. do 31 sierpnia 2016 r. oraz od 1 września 2016 r. do 16 września 2016 r.

W okresie objętym zaskarżoną decyzją pomiędzy płatnikiem składek a zainteresowanym zostały zawarte umowy cywilnoprawne nazwane „umową o dzieło”, których przedmiotem było przygotowanie kotłów do sezonu grzewczego w zasobach (...) oraz montaż układu AKP z modułem telemetrii – 4 sztuki – w (...) K..

Umowy zawierały datę rozpoczęcia i zakończenia prac, określenie wysokości wynagrodzenia należnego na podstawie wystawionego przez wykonawcę rachunku, przewidywały kary umowne za nie wykonanie lub nienależyte wykonanie prac.

Płatnik zapewniał zainteresowanemu narzędzia i materiały niezbędne przy wykonywaniu „dzieła”. Zainteresowany wykonywał prace przewidziane umowami w miejscu i czasie wyznaczonym przez kontrahenta płatnika (...) i (...).

Wskazał nadto Sąd, że w toku kontroli organ rentowy ustalił, iż z tytułu umów nazwanych „umową o dzieło” płatnik nie dokonał zgłoszenia zainteresowanego do obowiązkowych ubezpieczeń – emerytalnego, rentowych oraz wypadkowego, jak również nie zadeklarował składek od przychodów uzyskanych z tytułu realizacji tych umów.

W okresie obowiązywania spornych umów zainteresowany nie posiadał innego tytułu do objęcia go obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. W wyniku przeprowadzonej kontroli ZUS uznał, że zawierane umowy cywilnoprawne należy zakwalifikować jako umowy o świadczenie usług, a nie jako umowy o dzieło. Pismem z 6 października 2016 r. płatnik składek wniósł zastrzeżenia do ustaleń kontroli ZUS. Po przeanalizowaniu przesłanych zastrzeżeń do protokołu kontroli, pismem z dnia 21 października 2016 r. organ rentowy poinformował płatnika o nierozpatrzeniu zastrzeżeń do protokołu kontroli z przyczyn formalnych. Płatnik składek nie przedłożył bowiem nowych dowodów w sprawie, które nie były znane inspektorowi kontroli ZUS w trakcie przeprowadzonych czynności kontrolnych i które w konsekwencji mogłyby mieć wpływ na ostateczne stanowisko ZUS.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów, albowiem zostały one sporządzone przez osoby do tego powołane, w ramach przysługujących im kompetencji oraz w przewidzianej przez prawo formie. Autentyczność i wiarygodność tych dokumentów nie była kwestionowana przez strony, a Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Sąd dał również wiarę zeznaniom prezesa zarządu Spółki M. H., co do większości istotnych okoliczności w sprawie, w szczególności dotyczących charakteru wykonywanej przez zainteresowanego pracy.

Podał Sąd, że firma (...) zajmuje się także pogotowiem awaryjnym, obsługą instalacji w zasobach miejskich, spółdzielni mieszkaniowych, (...), (...), budynków Policji, sądów. Zapewnia całodobowe pogotowie awaryjne odnośnie instalacji gazowej, elektrycznej, kanalizacyjnej, ciepłej. Zainteresowany L. Ł. miał przygotować 12-13 kotłów do sezonu grzewczego znajdujących się w różnych placówkach (...), tzn. skontrolować je, dokonać przeglądu, sporządzić protokoły procesów spalania i szczelności instalacji gazowej na terenie kotłowni.

W razie usterek wpisywał je do protokołu. Inwestor decydował, czy da zlecenie wnioskodawcy, czy też rozpisze przetarg.

Z kolei z (...) Spółka miała umowę na całodobową obsługę wymienników ciepła i na obsługę dwóch kotłowni w Kopalni (...). Praca zainteresowanego w (...) miała polegać na zamontowaniu urządzeń zakupionych przez Spółkę (...), przy czym zainteresowany miał je odpowiednio dobrać.

Sąd pominął dowód z przesłuchania zainteresowanego, który nie stawiał się na rozprawę pomimo wezwania, albowiem zebrany materiał dowodowy okazał się wystarczający do rozstrzygnięcia w sprawie.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy w Katowicach przytoczył treść art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 2, art. 36 ust. 1, art. 46 ust. 1, art. 47 ust. 1, art. 18 ust. 1 i 3 oraz art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, a także art. 66 ust. 1 pkt 1e i art. 81 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych i stwierdził, że przedmiotem sporu była ocena, czy praca wykonywana przez zainteresowanego w ramach umów łączących go z płatnikiem składek (...) Spółka z o.o. w K. rodziły obowiązek objęcia go obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowym i wypadkowym, a tym samym odprowadzenia z tego tytułu przez Spółkę składek na ubezpieczenia społeczne. Organ rentowy uznał bowiem, że sporne umowy, nazwane umowami o dzieło, faktycznie stanowiły umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu.

Sąd I instancji odwołał się także do treści art. 627 kc i art. 734 § 1 kc oraz poglądów wyrażonych w orzecznictwie i przedstawił różnice pomiędzy umową o dzieło a umową o świadczenie usług.

Podkreślił Sąd, że sama nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej wskazaniu, iż umowa ma charakter umowy o dzieło, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy oraz okoliczności jego wykonania. Sam więc zamiar stron, co do rodzaju umowy nie może decydować o jej prawnej kwalifikacji jako umowy o dzieło w sytuacji, gdy faktycznie wykonywana umowa wskazuje na cechy charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług.

Zdaniem Sądu zainteresowanego łączyła z płatnikiem składek w istocie umowa o świadczenie usług, a nie umowa o dzieło.

Wskazał Sąd, że sporne umowy nie są umowami jednorazowego wykonania dzieła, samodzielnego wytworu, będącego osiągnięciem określonego z góry rezultatu, albowiem de facto realizacja zawartych umów sprowadzała się do wykonywania rodzajowo tych samych czynności. Wbrew twierdzeniom Spółki w umowach łączących strony nie wskazano, jaki rodzaj dzieła ma być wykonany, brak jest zatem jednej z essentialia negotii umowy o dzieło, co wyklucza możliwość przyjęcia, że takie umowy łączyły strony. Umowy w sposób bardzo ogólny określały przedmiot zamówienia – przygotowanie kotłów do sezonu grzewczego, czy montaż układu AKP z modułem telemetrii – 4 sztuki. Wprawdzie wykonane przez zainteresowanego czynności prowadziły do powstania określonego skutku, co było związane ze specyfiką usługi, jednak był on uzależniony wyłącznie od starannego działania wykonawcy umowy i nie prowadził do wytworzenia konkretnego, zindywidualizowanego dzieła. Dzieło zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu.

Umowa o dzieło, jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu, o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Oznacza to, że wykonujący musi wiedzieć w oparciu o przesłanki (parametry), jak dane dzieło ma być wykonane. Przesłanki te muszą mieć charakter cech indywidualnych. W umowach zaś zawartych z zainteresowanym zabrakło cech indywidualizujących w jakikolwiek sposób powierzone prace.

Brak indywidualizacji przedmiotu umów uznać w tym wypadku należy za zamierzony i wynikający przede wszystkim z charakteru prac powierzonych zainteresowanemu.

Prace mające na celu przygotowanie kotłów do sezonu grzewczego, czy montaż układu AKP z modulem telemetrii – 4 sztuki, to typowe czynności faktyczne pozbawione waloru samoistności, który w swojej istocie mają charakter odtwórczy i wymagają okresowej powtarzalności.

Zauważył nadto Sąd, że swoboda organizacyjna zainteresowanego była ograniczona zarówno co do wyboru czasu i miejsca wykonywania określonych czynności, albowiem powierzone mu czynności musiał wykonywać w określonych miejscach i czasie pod nadzorem pracowników Spółki, która dostarczała mu narzędzia pracy i materiały do przygotowania kotłów (te czynności polegały głównie na sprawdzeniu sprawności urządzeń), jak i do montażu układów AKP. Wszystkie te okoliczności wskazują na istotną zależność i faktyczne gospodarcze, techniczne, organizacyjne podporządkowanie regułom działania zlecającego. Nagromadzenie tych okoliczności wyklucza uznanie, że ryzyko wykonania przedmiotów umów, w przeważającej mierze, obciążało przyjmującego zlecenie. Prowadzi to do stwierdzenia, że w istocie odpowiedzialność za rezultat po stronie przyjmującego zlecenie, nie była odpowiedzialnością w takim zakresie, w jakim wyznacza ją z reguły umowa o dzieło.

Zauważył nadto Sąd, że praca wykonywana przez zainteresowanego wymagała co prawda wiadomości specjalistycznych, inżynierskich, ale nie wyjątkowych predyspozycji, szczególnie wysokich kwalifikacji formalnych. Ważne były umiejętności faktyczne i praktyka w postaci np. dokładności i staranności wykonania, czy też umiejętności posługiwania się specjalistycznym sprzętem, jednak nie wymagało się od niego twórczego zaangażowania w realizację projektu. Wymagania stawiane wykonawcy przez płatnika nie wykraczały poza zwykłe umiejętności wymagane na podobnych stanowiskach.

Sąd I instancji wskazał również – odnośnie kontroli jakościowej pracy – że na zasadach wynikających z art.471 kc, wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam więc fakt, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie przesądza o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło.

W konsekwencji Sąd Okręgowy w Katowicach na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 kpc oddalił odwołanie, a o kosztach zastępstwa procesowego orzekł na podstawie art. 98 kpc w związku z § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Powyższy wyrok zaskarżyła (...) Spółka z o.o. w K. działająca przez pełnomocnika będącego adwokatem zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez uznanie, że zainteresowany podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym i wypadkowym, podczas gdy strony łączyła umowa o dzieło,

- art. 627 kc w związku z art. 734 kc i z art. 750 kc poprzez błędną wykładnię i nieprawidłowe przyjęcie, że treść umowy łączącej płatnika z zainteresowanym, jej charakter, okoliczności faktyczne oraz zgodny zamiar stron wskazują jednoznacznie na zawarcie umowy „cywilnoprawnej o świadczenie usług”, podczas gdy umowę tą należy kwalifikować jako umowę o dzieło, poprzez wadliwą ocenę, że umowa o dzieło łącząca płatnika z zainteresowanym nie zawierała określonych cech i parametrów indywidualizujących dzieło,

- art. 627 kc poprzez błędną wykładnię i przyjęcie przez Sąd Okręgowy

w Katowicach, iż umowa, której przedmiot stanowiło przygotowanie kotłów do sezonu grzewczego wg zestawienia i montaż układu AKP z modułem telemetrii jest umową zlecenia (o świadczenie usług), a nie umową o dzieło, która nie wymaga od zainteresowanego żadnych szczególnych kwalifikacji zawodowych; poprzez uznanie, że przedmiot dzieła nie został dostatecznie zindywidualizowany,

- art. 353<sup>1</sup> kc poprzez błędną wykładnię i wadliwe przyjęcie, że płatnik i zainteresowany nie mogą ułożyć stosunku zobowiązaniowego według własnego uznania,

- art. 65 kc w związku z art. 60 kc poprzez zaniechanie dokładnego ustalenia treści łączących strony stosunku prawnego, w tym również przez dokonanie wykładni spornych umów o dzieło z całkowitym pominięciem zgodnego zamiaru stron, ponadto poprzez dowolne uznanie, że umowa łącząca płatnika z ubezpieczonym określała jedynie rodzaj prac, jakie były do wykonania, a nie przedmiot dzieła,

- art. 6 kc w związku z art. 734 kc i z art. 750 kc poprzez bezpodstawne i arbitralne zakwestionowanie kwalifikacji prawnej zawartych z ubezpieczonym umowy, tj. bez dokładnej analizy treści stosunku prawnego łączącego strony i okoliczności towarzyszących zawarciu umów o dzieło, pominięcie stanowiska przedstawianego przez płatnika składek i jednocześnie dążenie do przerzucenia obowiązku dowodzenia na płatnika składek, organ rentowy nie udowodnił faktu, że łącząca strony umowa była umową cywilnoprawną o świadczenie usług, organ rentowy nie wykazał natomiast, aby zaistniały okoliczności uniemożliwiające uznanie spornej umowy za umowy o dzieło – tj. by dzieło nie było poddawane kontroli, czy też by ubezpieczony musiał wykonywać dzieło osobiście,

2. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 233 § 1 kpc poprzez zaniechanie wszechstronnej analizy materiału dowodowego, skutkujące dowolnym, generalnym uznaniem, że zawarta przez płatnika składek z zainteresowanym umowa nie jest umową jednorazowego wykonania dzieła, a ponadto poprzez dowolne uznanie, że w umowie łączącej strony nie wskazano, jaki rodzaj dzieła ma być wykonany,

- art. 233 § 1 kpc poprzez pominięcie stanowiska płatnika składek, zawartego w pisemnych zastrzeżeniach do protokołu kontroli z dnia 21 lipca 2017 r., jak również dołączonej do niej dokumentacji fotograficznej, a w konsekwencji dokonanie wybiórczej oceny materiału procesowego w sprawie i zaniechanie odniesienia się do stanowiska płatnika składek w wyżej wskazanym zakresie, co stanowi również naruszenie art. 328 § 2 kpc,

- art. 233 § 1 kpc w związku z art. 300 kpc poprzez niewłaściwą ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, pominięcie zgodnej woli stron i uznanie, że przedmiotem umowy były powtarzające się czynności, a nie jej rezultat,

- art. 477<sup>14</sup> § 1 kpc poprzez jego zastosowanie i oddalenie a limine odwołań, mimo nierozpoznania wszystkich zarzutów zgłaszanych przez płatnika składek w toku procesu, jak również poprzez nie odniesienie się do materiału dowodowego w postaci dokumentacji fotograficznej i zeznań reprezentanta płatnika składek jako dowodów uzasadniających charakter i sposób wykonywania przez zainteresowanego spornej umowy jako umowy o dzieło, a w konsekwencji naruszenie art. 477<sup>14</sup> § 2 kpc poprzez jego niezastosowanie,

- art. 98 § 1 i 3 kpc w związku z § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, a nie według stawki z §9 ust.2 tego rozporządzenia, który stanowi, że stawki minimalne wynoszą 180 zł w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego oraz w sprawach dotyczących podlegania ubezpieczeniom społecznym, a zatem poprzez błędne zawyżenie zwrotu kosztów procesu na rzecz organu rentowego,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia poprzez uznanie, że umowa o dzieło łącząca strony stanowiła w istocie umowę zlecenia, w sytuacji gdy całokształt okoliczności, jak i wola stron świadczą o tym, że umowa ta była w istocie umową o dzieło,

4. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez dowolne uznanie, że przedmiotem umów były powtarzające się czynności, a nie ich rezultat.

W oparciu o powyższe zarzuty Spółka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji i ustalenie, że L. Ł. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach objętych decyzją oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje według norm przepisanych lub zgodnie ze spisem kosztów, o ile taki zostanie złożony na terminie rozprawy, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego i na zasadzie art.477<sup>14a</sup> kpc przekazanie sprawy organowi rentowemu do ponownego rozpoznania z orzeczeniem o kosztach postępowania za wszystkie instancje.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

apelacja nie jest zasadna.

Spór w rozstrzyganej sprawie sprowadzał się do oceny charakteru umów zawartych pomiędzy zainteresowanym L. Ł. a płatnikiem składek – (...) Spółką

z o.o. w K., w okresach od dnia 1 sierpnia 2016 r. do dnia 31 sierpnia 2016 r.

i od dnia 1 września 2016 r. do dnia 26 września 2016 r., a w konsekwencji, czy stanowiły one podstawę do objęcia go obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym określonymi w art.6 ust.1 pkt 4 oraz art.12 ust.1 ustawy z dnia

13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 266 ze zm.) oraz ustalenia podstawy wymiaru składek z tego tytułu.

Przed przejściem do przedstawienia rozważań wyjaśnić należy kwestię nieuwzględnienia wniosku pełnomocnika Spółki z dnia 17 czerwca 2020 r. o odroczenie terminu rozprawy wyznaczonej na dzień 23 czerwca 2020 r.

Jako jedyną podstawę odroczenia terminu posiedzenia Sądu wskazano niedochowanie tygodniowego terminu pomiędzy doręczeniem zawiadomienia a wyznaczoną datą rozprawy (art. 149 § 2 zd. III kpc).

Sąd II instancji nie uwzględnił powyższego wniosku uznając go za bezzasadny.

Wskazać przede wszystkim trzeba, że w wypadkach pilnych termin tygodniowy, o którym mowa w art. 149 § 2 zd. III kpc może być skrócony do trzech dni (zd. IV tego przepisu).

Zauważyć należy, że termin rozprawy wyznaczonej na dzień 23 czerwca 2020 r. był kolejnym, trzecim terminem, gdyż dwa poprzednie zostały zniesione. Pierwszy wyznaczony na dzień 27 lutego 2020 r. na wniosek pełnomocnika skarżącej z dnia 30 stycznia 2020 r.

(k. 90 a.s.) z uwagi na uczestniczenie przez niego w rozprawie w innym sądzie, a drugi – na dzień 2 kwietnia 2020 r. w związku z zarządzeniem Prezesa Sądu Apelacyjnego

w Katowicach z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie czasowego ograniczenia działalności sądów powszechnych na obszarze apelacji katowickiej (k. 96 a.s.).

Wydaje się zatem, że w przedstawionej sytuacji oraz stopniowego wznawiania działalności sądów w okresie pandemii COVID-19, doręczenie wezwania w terminie krótszym niż tygodniowy było w pełni uzasadnione zwłaszcza, że był on dłuższy niż trzy dni przewidziane w art. 149 § 2 zd. IV kpc. Nie ulega wątpliwości, że zaistniała sytuacja pozwala na przyjęcie, iż wystąpił wypadek pilny, o którym mowa w tym przepisie.

Ewentualne uwzględnienie wniosku pełnomocnika Spółki o odroczenie rozprawy – wyłącznie z przyczyny wskazanej w jego wniosku – przy uwzględnieniu przedstawionych okoliczności, spowodowałoby zbędne przewlekane postępowanie.

W konsekwencji Sąd II instancji na podstawie art. 214 § 1 kpc (a contrario) nie uwzględnił wniosku o odroczenie terminu rozprawy.

Przechodząc do zasadniczych rozważań wskazać należy, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i art. 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz osobami z nimi współpracującymi.

Stosownie natomiast do treści art. 12 ust. 1 obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Okoliczności faktyczne rozstrzyganej sprawy były bezsporne i zostały prawidłowo ustalone przez Sąd Okręgowy w Katowicach. Zarówno ustalenia faktyczne, jak i dokonaną przez Sąd I instancji ocenę w pełni podziela Sąd Apelacyjny.

Istota sporu w rozstrzyganej sprawie dotyczyła oceny, czy umowy zawarte pomiędzy (...) Spółką z o.o. w K. a zainteresowanym były umowami zlecenia (lub innymi umowami o świadczenie usług, do których zgodnie z kc stosuje się przepisy dotyczące zlecenia) – jak przyjął w zaskarżonej decyzji organ rentowy i Sąd Okręgowy w Katowicach, czy też umowami o dzieło, jak twierdziła skarżąca.

Zgodnie z art. 627 kc przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

W myśl natomiast art. 734 § 1 kc przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie.

Z kolei art. 750 kc stanowi, że do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Jest to więc umowa rezultatu.

Natomiast umowa zlecenia (i o świadczenie usług) jest umową starannego działania. Jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia konkretnego rezultatu.

Umowę o dzieło odróżnia więc od umowy zlecenia konieczność jej finalizowania w każdym wypadku, konkretnym i sprawdzalnym rezultatem. Obowiązek osobistego wykonania dzieła przez przyjmującego zamówienie nabiera mniejszego znaczenia, jeżeli tylko rezultat końcowy zostanie osiągnięty. Istotnym też jest istniejąca możliwość sprawdzenia wad fizycznych wykonania dzieła.

Z kolei w wypadku umowy zlecenia rezultat nie jest elementem koniecznym. Zasadą natomiast jest obowiązek osobistego spełnienia świadczenia przez zleceniobiorcę z uwagi na osobiste zaufanie między stronami. Inaczej niż w umowie o dzieło, dołożenie przez zleceniobiorcę należytej staranności i mimo tego nieosiągnięcie przez niego zamierzonego skutku nie może stanowić przypadku niewykonania zobowiązania.



W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 kc), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło jest odpowiedzialnością za rezultat.

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony w umowie o dzieło musi być z góry określony, mieć samoistny byt. Nie powinno budzić wątpliwości, że określenie „oznaczenie” dzieła użyte w art. 627 kc odnosi się do ustaleń dokonywanych w trakcie zawierania umowy „oznaczenia” indywidualnego efektu, natomiast w przypadku umowy „o świadczenie usług” (art. 750 w związku z art. 734 kc) – użycie zwrotu „świadczenie usług”, zawiera kategorię powtarzających się działań (zobowiązanie ciągłe). Ponieważ należy, że stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego. Zarówno świadczenie zamawiającego, jak i wykonawcy dzieła, uznawane są za świadczenia jednorazowe, a jego ramy czasowe wyznacza powierzenie zrealizowania i wykonanie dzieła.

Podkreślić zatem należy, iż przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2017 r., sygn. II UK 140/16).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozstrzyganej sprawy stwierdzić trzeba, że ocena prawna charakteru umów łączących Spółkę z L. Ł. dokonana przez Sąd Okręgowy w Katowicach jest prawidłowa.

Z materiału dowodowego sprawy wynika, że w samej treści umów, strony pomimo nazwania ich umowami o dzieło, nie sprecyzowały w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, a jedynie czynnościowo określiły prace do wykonania przez zainteresowanego. Umowy w sposób bardzo ogólny określały przedmiot zamówienia. Było nim przygotowanie kotłów do sezonu grzewczego w zasobach (...) oraz montaż układu AKP z modułem telemetrii (4 sztuki) w (...) w K..

W wyniku realizacji umów nie doszło do powstania konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu (dzieła), który ze względu na twórczy i indywidualny charakter wyróżniałby się na rynku pracy wśród innych tego samego rodzaju prac.

Słusznie stwierdził Sąd I instancji, że zawarte przez strony umowy nie były umowami jednorazowego wykonania dzieła, samodzielnego wytworu, będącego osiągnięciem określonego z góry rezultatu. Ich realizacja sprowadzała się bowiem do wykonywania rodzajowo tych samych czynności.

Zaznaczyć przy tym należy, że czynności wykonane przez L. Ł. prowadziły do powstania określonego skutku (co wiązało się ze specyfiką usług), jednak był on uzależniony wyłącznie od starannego działania wykonawcy umów.

Prace wykonywane przez zainteresowanego (sprowadzające się do prac przygotowawczych i montażowych) stanowią typowe czynności faktyczne, które pozbawione są samoistności. Wymagały one z pewnością wiadomości specjalistycznych, inżynierskich, ale nie wyjątkowych predyspozycji, czy szczególnie wysokich kwalifikacji. Istotne były umiejętności faktyczne i posiadane doświadczenie oraz umiejętność posługiwania się specjalistycznym sprzętem. Jednak nie wymagało to twórczego zaangażowania L. Ł. w realizację projektu. Stawiane mu wymagania przy wykonywaniu umów nie wykraczały poza zwykłe umiejętności konieczne na podobnych stanowiskach.

Zauważyć nadto należy, że sam fakt sprawdzania prawidłowości wykonania prac nie daje podstaw do uznania, iż zawarte umowy były umowami o dzieło. Wskazać w tym miejscu należy na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia

2014 r., sygn. II UK 12/14, który stwierdził, że nie można za dzieło uznać czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na rynku rezultatów pracy, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła.

Słusznie podniósł skarżący, że stosownie do treści art.353<sup>1</sup> kc strony mają możliwość wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego (ulożyć go według własnego uznania).

Nie oznacza to jednak dowolności, gdyż przepis ten wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (v. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., sygn.

II UK 334/09).

Wola stron nie może zatem zmieniać ustawy, a tym samym nie mogą one nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło, w rozumieniu art. 627 kc.

Okoliczność, że strony umów określiły łączący je stosunek prawny, jako umowy o dzieło, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie – z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy – określa sąd (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., sygn. II UK 201/12 oraz z dnia 21 marca 2013 r., sygn. III CSK 216/12 i powołane w nim wcześniejsze orzeczenia).

Za bezzasadne uznać również należy pozostałe zarzuty podniesione w apelacji.

Odnosnie zarzutu skarżącej Spółki, iż Sąd Okręgowy w Katowicach pominął zastrzeżenia wniesione do protokołu kontroli z dnia 21 lipca 2017 r. i dołączonej dokumentacji fotograficznej, w wyniku czego dokonano wybiórczej oceny materiału dowodowego, stwierdzić należy, że nawet brak oceny w postępowaniu administracyjnym zasadności zgłoszonych przez płatnika zastrzeżeń do protokołu kontroli ZUS nie pozbawił Spółki w postępowaniu odwoławczym kontroli ich trafności. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych sąd bada bowiem legalność decyzji, zarówno pod względem jej formalnej poprawności, jak i merytorycznej zasadności. Natomiast w postępowaniu dowodowym przed sądem weryfikowane są ustalenia dokonane przez organ rentowy, co miało miejsce w rozstrzyganej sprawie.

Podkreślić trzeba, że – w utrwalonym orzecznictwie – przyjmuje się, iż sąd ubezpieczeń społecznych może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które ją dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego, jako przedmiotu odwołania. Stwierdzenie takiej wady następuje jednak tylko dla celów postępowania cywilnego i ze skutkami dla niego. W wypadkach innych wad konieczne jest natomiast wszczęcie odpowiedniego postępowania administracyjnego w celu stwierdzenia nieważności decyzji i wyeliminowania jej z obrotu prawnego.

Nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji prawidłowo ocenił materiał dowodowy nie przekraczając granic określonych powołanym przepisem.

W utrwalonym orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że zasada wyrażona w art. 233

§ 1 kpc dotycząca swobodnej oceny dowodów obejmuje rozstrzygnięcie o twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski poprawne logicznie i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i nie podlega zmianie, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, LEX nr 56906).

W ocenie Sądu II instancji brak jest podstaw do przyjęcia, że w wyniku analizy wyników postępowania dowodowego Sąd Okręgowy w Katowicach wyciągnął wnioski sprzeczne z zasadami logiki, bądź doświadczenia życiowego. Tym samym Sąd Apelacyjny nie miał podstaw, aby podważać ustalenia faktyczne Sądu I instancji.

W konsekwencji Sąd II instancji w pełni podzielił stanowisko Sądu Okręgowego w Katowicach, iż umowy łączące strony były umowami o świadczenie usług, do których zgodnie z art. 750 § 1 kc stosuje się przepisy o zleceniu i na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 kpc w związku z art. 99 kpc oraz § 10 ust. 1 pkt 2 i § 9 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

/-/ SSA A.Grymel /-/ SSA W.Bzibziak /-/ SSA B.Torbus

Sędzia Przewodniczący Sędzia